

MICHALINA JAWORSKA
Uniwersytet Wrocławski

MIĘDZY PIERWOWZOREM A ADAPTACJĄ. ANALIZA FABUŁ WSPÓLCZESNYCH WYDAŃ BAŚNI HANSA CHRISTIANA ANDERSENA – PRZEKSZTAŁCENIA TREŚCI RELIGIJNYCH

Baśnie Hansa Christiana Andersena, po raz pierwszy opublikowane w 1835 roku, na stałe weszły do świadomości czytelników jako klasyczne utwory literatury dziecięcej. O ich niezmienną popularność świadczą zaczytane w bibliotekach egzemplarze oraz wielka liczba dziecięcych wydań baśni dostępnych na rynku książki. Od wielu lat twórczość pisarza stanowi także przedmiot zainteresowania naukowców – pedagogów, psychologów, literaturoznawców – proponujących nowe spojrzenie na znane teksty, m.in. z perspektywy religioznawczej, genderowej czy też praktyki szkolnej¹.

Jego baśnie bywają różnie komentowane: jako dydaktycznie przydatne lub szkoldliwe, a werdykt ten często zapada podczas pracy z tekstami oryginalnymi, właściwie nierzadko czytany dopiero przez dzieci szkolne jako lektury obowiązkowe. W rzeczywistości dzieci pierwszy kontakt z utworami Andersena mają zdecydowanie wcześniej. Kolorowe, pełne ilustracji wydania skróconych baśni kierowane są do odbiorcy nawet 4-letniego. Rodzice, widząc na okładce nazwisko słynnego pisarza, sięgają po książkę, nieświadomi marketingowych chwytów wydawców sygnujących w ten sposób zupełnie nowe teksty².

Celem moich badań jest przyjrzenie się najnowszym publikacjom baśni Andersena pod kątem występowania różnic fabularnych między pierwowzorami a ich wariantami dla dzieci w wieku przedszkolnym, z uwzględnieniem problemu jawności parafrazy. Materiał badawczy stanowią 32 polskie publikacje książkowe wydane po 2000 r. Zbiór obejmuje antologie dziecięce gromadzące do kilkudziesięciu utworów Andersena, małe tomy składające się z kilku – często trzech – tytułów oraz pojedyncze wydania omawianych baśni³. Analiza porównawcza skupia się głównie na problemie występowania tematyki religijnej, będącej najczęściej pomijanym rodzajem treści w wydaniach dziecięcych ostatnich dwóch dekad. Tekst kończy opis wydawniczych sposobów upraszczania baśni na użytek dziecięcy oraz refleksja nad zasadnością tego zjawiska z perspektywy pedagogiczno-psychologicznej.

Czytanie Andersena – poczucie nadmiaru?

Baśnie Andersena to utwory trudne dla przedszkolaków nie tylko w znaczeniu skomplikowania treści, ale także samej ich objętości. Długie teksty oryginalnej *Królowej Śniegu* czy *Małej Syrenki* nie pozwalają w pełni skupić uwagi małego dziecka. Świadomi problemu wydawcy dbają zatem o odpowiednią proporcję tekstu do ilustracji oraz grubość książeczki. Najczęstszymi zabiegami w praktyce edytorskiej są filtracja pierwiastka przygodowego od metafizycznego, a następnie swoista detrakcja treści religijnych.

Andersen, jak przypomina Danuta Jastrzębska-Golonka, traktował baśniopisarstwo jako rodzaj posługi kapłańskiej: „chciał, by jego utwory były nośnikami wiary, by w swych tekstach mógł, niczym kapłan, nauczać i tłumaczyć ludziom Boga” (Jastrzębska-Golonka

¹ Do grona badaczy odkrywających nowe sensy w baśniach Andersena należą m.in.: D. Jastrzębska-Golonka, A. Kapuścińska, B. Kurzeja, G. Lasoń-Kochańska, D. Michułka, A. Miernik, E. Ogłóza, S. W. Świtła.

² O zjawisku tym pisała J. Kułakowska-Lis (2017: 230). Autorka skupia się jednak na typograficznym opisie wybranych publikacji (nie ich treści), nie ograniczając się też przy tym do danego zakresu czasu.

³ W materiale badawczym znajdują się wybrane publikacje wydawnictw: Jedność, Legra, Martel, Mea, Media Rodzina, Olesiejuk, Podsiadlik-Raniowski i Spółka, Publicat, Siedmióróg, Świat Książki, Tako, Wilga, Zielona Sowa, Znak Emotikon.

2007: 166). Cnoty chrześcijańskie stanowią naczelną wartość w świecie jego baśni, a wiele utworów przypomina budowę gatunki religijne, takie jak: opowiadanie dydaktyczne (o schemacie winy i kary, nazywana „pokutną” (Kurzeja 2015: 23)), parabola, opowieść hagiograficzna czy exemplum. Odniesienia do świata religii przejawiają się pośrednio⁴ (np. ogólna wymowa tekstu, zgodna z etosem chrześcijańskim) i bezpośrednio. Często występują motywy religijne, opatrzone specjalną symboliką – np. róże, związane ze świętością, cudami, mistyką, męczeństwem, dziewictwem, Chrystusem – lub reprezentacje leksyki religijnej o ustalonym wartościowaniu, np. Bóg, anioły, niebo, diabły, grzech.

W baśniach wczesnego okresu twórczości Andersena treści religijne wypełniają drugi plan fabuły (np. starania małej syrenki o miłość księcia i nieśmiertelną duszę), co czyni je atrakcyjnymi nawet dla dziecka przedszkolnego. Jak bowiem twierdzi Alicja Kalus, w tym wieku pojawia się myślenie symboliczne, które pozwala wyobrazić sobie Boga – najczęściej jako wszechmocnego czarodzieja (Kalus 2006: 60). Późniejsze opowieści, przeważnie pozbawione baśniowej obudowy dla religijnego przekazu, zakładają odbiorcę zdecydowanie starszego, co najmniej 7-letniego, co potwierdza praktyka ks. Huberta Łyseo w nauczaniu dzieci szkolnych (Łyso 2006). Kaznodziejska postać Andersena jest realizowana w baśniach poprzez środki stylistyczne znane współczesnej dydaktyce religijnej: sugestywne porównania, paralele odsyłające do doświadczeń dziecka, plastyczne metafory, a także kontrasty i hiperbole, często jednak szokujące i budzące lęk, jak np. w *Czerwonych bucikach*⁵.

Krótkie wyliczenie zróżnicowanych sposobów Andersena na przekazywanie treści religijnych pozwala wyobrazić sobie poczucie nadmiaru, które może pojawić się u czytelnika niezainteresowanego dydaktyką chrześcijańską. Niechęć odbiorcy może skutkować odrzuceniem przez niego tekstu – a w rozumieniu wydawniczym: produktu. Potrzeba zatrzymania przy sobie czytelnika-nabywcy staje się jedną z przyczyn przetwarzania baśni.

Braki we współczesnych wydaniach dla dzieci

Punktem wyjścia do przyjrzenia się treściom wydań dla najmłodszych jest dodatkowe badanie mające na celu poznanie współczesnej recepcji Andersena przez dorosłych czytelników – rodziców dzieci przedszkolnych. W kwietniu 2018 r. przeprowadziłam anonimową ankietę w ZSP im. Jana Pawła II w Boguszycach. Skupiłam się w niej na badaniu świadomości występowania tematyki religijnej w baśniach Andersena. Wyniki ankiety pozwoliły stwierdzić, że baśniopisarz pozostaje nieznany nawet wśród grona zdeklarowanych czytelników. Na dwadzieścia osób przyznających się do czytania dzieciom jego baśni tylko cztery potrafiły wskazać w nich przykłady odniesień do religii. Wydaje się zatem, że powszechna praktyka wydawania skróconych wersji baśni Andersena wpływa na postrzeganie pisarza i znajomość jego twórczości nie tylko wśród dzieci, ale i dorosłych.

Mając na uwadze małą objętość artykułu, w analizie porównawczej oryginalnych Andersenowskich baśni⁶ z najnowszymi ich wydaniem dla dzieci ograniczę się do przedstawienia trzech przykładów: *Królowej Śniegu*, *Matej Syrenki* i *Dzikich łabędzi*. Mój wybór

⁴ Ten sposób przejawiania się *sacrum* w utworze literackim Stefan Sawicki nazywa „ciągłą pamięcią o sakralnym horyzoncie odniesienia” (Sawicki 1980: 180). Pojęcie to dobrze opisuje specyfikę baśni Andersena, w których nieustannie pojawiają się elementy świata *sacrum* – nawet w realizacjach takich gatunków jak opowieść fantastyczna czy etiuda baśniowa.

⁵ Zestawienie okrucieństwa fabuły – morderczy taniec dziewczynki w przeklętych trzewikach aż do uciecia jej nóg przez kąt – z finałnym, cudownym obrazem anioła przychodzącego po duszę dziecka.

⁶ Jako podstawę dla porównania wykorzystuję teksty baśni w tłumaczeniu Bogusławy Sochańskiej (z 2005 r.), ten przekład bowiem, tłumaczony bezpośrednio z języka duńskiego, określa się dziś jako najbliższy oryginałowi.

podyktowany jest dużą popularnością⁷ owych baśni oraz silnym nasyceniem pierwowzorów treściami religijnymi, które współcześnie ulegają detrakcji. Wnioski na temat przekształceń fabularnych budują w oparciu o analizę 22 wersji *Królowej Śniegu*, 18 – *Małej Syrenki* i 9 – *Dzikich łabędzi*. Kryterium wiekowe poszczególnych książeczek z baśniami zostało ocenione na podstawie opisu predyspozycji małego czytelnika / słuchacza Hanny Ratyńskiej (Ratyńska 1988: 225-226) oraz pedagogów w badanym przedszkolu.

Królowa Śniegu

W ciągu ostatnich dwudziestu lat pełny tekst tej baśni był wielokrotnie drukowany w różnych przekładach. Często korzystano z wyraźnie dydaktycznego i raczej krytykowanego (Sochańska 2006: 464-465) tłumaczenia Cecylii Niewiadomskiej. Opublikowany po raz pierwszy w 1899 r. tekst, dziś nieobjęty już majątkowym prawem autorskim, staje się atrakcyjny wydawniczo także ze względów finansowych. Powszechnie publikuje się również tłumaczenie Stefanii Beylin i Jarosława Iwaszkiewicza. W 2005 r. na rynku księgarskim pojawił się przekład Bogusławy Sochańskiej (wyd. Media Rodzina) – uznany za najdoskonalszy z dotychczasowych, gdyż dokonany bezpośrednio z języka duńskiego, inaczej niż wcześniejsze translacje. Jak podkreśla tłumaczka, dawniejsze przekłady zawierały wiele rozbieżności względem oryginału, co wynikało m.in. z powszechnej wówczas pracy z tekstem wtórnym: niemieckim lub angielskim, stosowania przemilczeń lub wprowadzania autorskich zmian przez translatorów⁸.

Wszystkie najpopularniejsze dziś trzy przekłady łączy obecność treści religijnych. W przypadku *Królowej Śniegu* są to: motyw krzywego lustra zbudowanego przez diabła⁹ na kpinę z Boga, leitmotiv – wspólnie śpiewany przez dzieci psalm: „Gdzie rosną róże, gdzie dolina / Tam do nas mówi Boża Dziecina” (Andersen 2006: 301-302)¹⁰, próbę modlitwy Kaya jadącego za saniami Królowej: „Przestraszył się na serio, chciał odmówić *Ojcze nasz*, ale pamiętał tylko tabliczkę mnożenia” (Andersen 2006: 303), modlitwę Gerdy na przedpolach Finnmarku i interwencję zbrojnych aniołów (walka ze śnieżnymi potworami, rozcieranie stóp zmarzniętej Gerdy), czytanie przez babcię wersetu z Biblii w formie pointy: „Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego” (Andersen 2006: 325)¹¹. Pełne teksty tych przekładów wykorzystywane są najczęściej w zbiorach baśni pomyślanych o starszym odbiorcy, ok. 7-letnim, które wydają m.in. Media Rodzina, Siedmioróg, Świat Książki, Zielona Sowa, Znak Emotikon.

Wydania dla dzieci młodszych pokazują, że problem jawności parafrazy jest poważny – na 13 książeczek i opowiedzianą na nowo *Królową Śniegu* tylko 3 (wyd. Olesiejuk, Publicat, Siedmioróg) zawierają na okładce przekaz: „na motywach baśni H. Ch. Andersena”. Treści parafraz jawnych nie różnią się wiele od publikacji z parafrazą przemilczaną (wyd. Jedność, Legra, Mea, Podsjedlik-Raniowski i Spółka, Zielona Sowa)¹². Oba typy wydań korzystają z podobnych sposobów redukcji dostosowujących baśni do małego odbiorcy, co pozwala na wspólną ich analizę.

⁷ Tytuły te mają swoje stałe miejsce w zbiorach „najpiękniejszych baśni H. Ch. Andersena”, a ich pozaliteracką popularność poświadcza mnogość adaptacji filmowych (animowanych, aktorskich, serialowych) i scenicznych, a także zjawisko wykorzystywania ich fabuł w grach komputerowych.

⁸ Wyczerpujący opis różnic między dawnymi tłumaczeniami i parafrazami baśni Andersena daje B. Sochańska w tekście *Andersen w Polsce* (Sochańska 2006: 460–461).

⁹ U C. Niewiadomskiej – złośliwego czarodzieja.

¹⁰ U Niewiadomskiej, którą cechuje zmiana nadrzędnej wartości: z wiary na miłość, jest to naiwna rymowanka dziecięca o pochwalę miłości i dobra.

¹¹ E. Ogłóza podaje interesującą interpretację tej ewangelicznej pointy baśni, w myśl której w finale Kaj i Gerda przenoszą się do świata pozaziemskiego, gdzie trwa wieczne lato (Ogłóza 2014: 33).

¹² Wymienione wydawnictwa posługują się parafrazą przemilczaną również przy publikowaniu wielu innych Andersenowskich tytułów.

W baśniach dla 6-latków zachowane zostają wszystkie wątki główne, ale w postaci skróconej, m.in. w partiach dialogowych i opisowych. Zazwyczaj usuwa się też elementy uznane za wywołujące lęk – np. pieśni kwiatów przedstawiające obrazy trumien dzieci czy płonącej na stosie hinduskiej kobiety. Podobnie często rezygnuje się z kreślenia sadystycznego charakteru zbójniczki, który w pierwowzorze objawia się m.in. okrutnymi groźbami śmierci kierowanymi do Gerdy i rena. Treści religijne występują tu wybiórczo: zachowuje się motyw diabelskiego lustra (jako spoiwo wszystkich wątków baśni) i scenę modlitwy Gerdy; zazwyczaj wykreśla się jednak interwencję anielską, a cytowanie psalmu i Biblii nie pojawia się nigdy. Zaskakujące potrafi być wprowadzanie do fabuły zupełnie nowych komentarzy, wariacji na temat myśli Andersena, nieprzystających często nawet do wtórnie opowiedzianej historii¹³.

Wydania dla 5-latków cechuje jeszcze większa kondensacja treści przy równoczesnym zwiększaniu miejsca na ilustracje. Wciąż pojawia się motyw diabelskiego lustra, sporadycznie wspomnienie modlitwy Gerdy, postaci aniołów nie występują wcale, podobnie jak cytaty z ksiąg kanonicznych¹⁴. Czasem dodaje się dydaktyczne zwroty do dziecka, jak np. w poincie wyd. Mea:

A jeśli kiedyś nasz cudowny świat wyda Ci się brzydki, a inni ludzie niemili i źli, może to być znak, że jakiś niedobry diabełek rozbił gdzieś niedaleko czarcie lustro. Nie przejmuj się zatem, przemij szybko i oczyszczaj się i spróbuj spojrzeć na wszystko radośniej (Andersen 2001b: 35).

W tej przemilczanej parafrazie, wydanej w serii „Perły literatury dla dzieci”, znaleźć można ciekawy przykład zastąpienia ingerencji sił nadnaturalnych (aniołów) wyjaśnieniem logiczno-fizycznym – dziecięcą determinacją i szybkim biegiem: „Była jej bardzo, bardzo zimno, ale zbyt daleko już dotarła, aby zawrócić. Biegła zatem, jak mogła najszybciej, bo w ruchu stopy wolniej jej marzły, a mróz nie mogąc dogonić bosych nóżek mniej szczypał” (Andersen 2001b: 30). Zastanawiającym kontr-zjawiskiem jest brak jakichkolwiek religijnych elementów w baśni katolickiego wydawnictwa Jedność¹⁵, ujętej w zbiorze wielu nieznanymi, nawet wprost dydaktyczno-kaznodziejskimi, opowieści.

Wydania dla 4-latków mało przypominają swoje pierwowzory. Są to historie, w których skrupulatnie odsączono cały pierwiastek metafizyczny. O ile wcześniej zachowywano nazwę diabła¹⁶, o tyle tutaj autor lustra określany jest wyłącznie jako zły czarodziej. Ta redukcja religii i bytów abstrakcyjnych wpływa na zmianę perspektywy czytania baśni: teraz rozumie się ją jako starcie dobra i zła na gruncie magicznym, bezpiecznym, odległym. Przygody Gerdy ograniczają się do wartkiej, emocjonującej akcji rodem z powieści awanturkowej (zachowuje się tylko historię z parą królewską w pałacu i napad zbójców). W walce o uwagę dziecka stają z pomocą kolorowe, zakrawające na kicz ilustracje. Jednowymiarowy świat tej dziecięcej baśni narzuca wyraźnie barwy czarne i białe, co wpływa na zmiany w kreacji bohaterów (jednoznacznie zła Królowa Śniegu, dobra, wzruszona rozbójniczka) i znajduje odzwierciedlenie nie tylko w tekście, ale i obrazie. Groza oczekiwania na pozytywny finał podczas towarzyszenia Gerdzie na przedpolu pałacu tutaj zostaje pominięta („Nagle wszystko ucichło i oczom dziewczynki ukazał się potężny pałac, cały zbudowany z lśniących kryształków lodu. Odważnie weszła

¹³ W kontekście zaangażowania Gerdy w oswobodzenie Kaya i biernego udziału chłopca ciekawie wypadła komentarz opowiadacza: wspominali „spotkanie z Królową Śniegu, którą wspólnie pokonali” (*Skarbnica baśni...* 2006: 293).

¹⁴ Wyjątek stanowi wydanie popularne Legry, w którym baśń zakończono przytoczeniem wersetu z Biblii (Andersen 2009: 64).

¹⁵ W tej wersji brak dylematu, jak rozwiązać (racjonalnie czy metafizycznie) wątek bosej Gerdy resztką sił przemierzającej w zamieci polacie Finnmarku – „Renifer uprzejmie zawiózł Gerdę aż pod oszronioną bramę białego pałacu Królowej Śniegu” (Andersen 2015: 130).

¹⁶ W wydaniach dla 5-latków być może traktuje się go też jako przykład zwykłej postaci fantastycznej – takiej jak trolle, gobliny czy inni magiczni sprzymierzeńcy zła.

do środka” (*Baśnie Andersena...* 2004: 19). Powszechna w baśniach dla najmłodszych detrakcja wszelkich przejawów religii (będącej zarazem główną osią tych opowieści) przy braku jakiegokolwiek propozycji zastąpienia powstałych luk skutkuje zwyczajnie ztracaniem spistości i sensu¹⁷.

Mala Syrenka

Pełna wersja tej baśni jest wydawana w książeczkach dla dzieci 7-letnich we wspomnianych już trzech najpopularniejszych tłumaczeniach (wyd. Media Rodzina, Świat Książki, Zielona Sowa, Znak Emotikon). Wszystkie te przekłady respektują pojawiające się w utworze wątki religijne, które wypełniają drugi plan fabuły. O dodatkowej warstwie sakralnej tej baśni rzadko się dziś pamięta, prawdopodobnie z powodu pominięcia go w niezwykle popularnej Disneyowskiej historii filmowej wydanej w 1989 r. pod tym samym tytułem¹⁸.

W Andersenowskiej *Malej Syrence* refleksje teologiczne wyrażane są wprost. Bohaterka pod wpływem miłości do uratowanego księcia prosi babkę o rozmowę na tematy eschatologiczne. Ta wyjaśnia istotę życia syren: „Nie mamy nieśmiertelnej duszy, nie otrzymamy drugiego życia, jesteśmy jak to zielone sitowie, raz ścięte, już nie może się zazielenić. A ludzie mają duszę, która żyje wiecznie, nawet kiedy ciało zamienia się w proch. Dusza unosi się w powietrzu do nieba, w górę do tych świecących gwiazd” (Andersen 2006: 159). Tym samym rozbudza w syrence marzenia nie tylko o ziemskim szczęściu w miłości, ale przede wszystkim o nieśmiertelności w zaświatach: „Oddałabym te setki lat mojego życia, żeby choć jeden dzień być człowiekiem, a potem dostać się do nieba!” (Andersen 2006: 159). Babka podaje przepis na zdobycie duszy: chrześcijański ślub z księciem¹⁹. Gotowa do czynu syrenka („Odważyłabym się na wszystko, by zdobyć jego i nieśmiertelną duszę!” (Andersen 2006: 160)) wybiera jednak czary wiedźmy morskiej – rozwiązanie diabelskie, które w tej dydaktycznie nacechowanej baśni musi sprowadzić na nią ziemską zgubę²⁰. Czarownica ukrywa demoniczne korzenie swej mocy, proponując syrence układ przypominający jedną z wielu prób boskich opisanych u Andersena – ceną są cierpienie i milczenie, a za złamanie postanowień czeka najśrodsza kara: śmierć. Bóg jednak nieustannie czuwa nad błędzącą syrenką: w momencie śmierci tylko na chwilę pozwala jej się zmienić w morską pianę, zaraz potem unosi ją do cór powietrza pracujących nad zdobyciem nieśmiertelnej duszy poprzez dobre uczynki.

Wydania *Malej Syrenki* dla dzieci stanowią bardzo okrojone warianty tej długiej i skomplikowanej fabuły, której wielokrotnie już zarzucano nadmierne epatowanie smutkiem i cierpieniem²¹. Przede wszystkim usuwa się więc elementy uznane za straszne i okrutne, m.in. kościane szczątki otaczające dom czarownicy, motywy ucinania języka czy metaforę stąpania po ostrzach noży. Detrakcja trudnych treści religijnych jest zjawiskiem częstym. We współczesnych książeczkach dla dzieci motyw nieśmiertelnej duszy

¹⁷ Przykładem niekonsekwencji fabuły jest najpierw całkowite pominięcie wątku krzywego lustra, a następnie skomentowanie bólu w oku Kaya: „Nie wiedział, że był to odłamek diabelskiego lustra” (działanie typu „deus ex machina” występuje m.in. w: Andersen 2003: 42).

¹⁸ *Mala Syrenka*, [film], reż. J. Musker, R. Clements, Walt Disney Pictures, Stany Zjednoczone 1989.

¹⁹ B. Sochańska dostrzega w formule: „wtedy jego dusza spłynęłaby w twoje ciało i dostąpiłabyś szczęścia ludzi. Dałby ci duszę, a swoją by zatrzymał” (tamże) aluzję do Listu do Efezjan (5, 30–32) oraz Księgi Rodzaju (2, 23–24) (Andersen 2006: 496).

²⁰ O czarach jako szatańskiej pomocy pozwala myśleć wiele czynników: infernalna przestrzeń domostwa wiedźmy (wiry, obrzydliwe ropuchy, wijące się węże), diabelski erotyzm (uwodzenie ciałem), cielesność związana z bólem (taniec pośród cierpień), okrutne antidotum (konieczność przelania krwi dla uzyskania „odkupienia” – o ludowości tego przesądu piszą: D. Michułka, K. Leszczyńska-Niedrygós (Michułka, Leszczyńska-Niedrygós 2017: 333).

²¹ Potwierdza to także praktyka szkolna: w podręcznikach dla młodszych klas szkoły podstawowej znajdują się polecenia dopisywania przez dzieci nowych, szczęśliwych zakończeń, co zdaniem D. Jastrzębskiej-Golonki wskazuje na brak zrozumienia metafizycznego optymizmu rozwiązań (Jastrzębska-Golonka 2007: 170).

pomija się aż w 9 adaptacjach na 11 (z czego tylko 7 to parafrazy przemilczane²²). Rezygnacja z warstwy metafizycznej na rzecz pełnej racjonalności, przy jednoczesnym zachowaniu tragicznego finału, ma swoje znaczące konsekwencje. W zsekularyzowanych wariantach *Małej Syrenki* śmierć bohaterki jest ostatecznym końcem, a zatem pominięcie religijnej konsolacji skutkuje otrzymaniem zakończenia, które napełnia jeszcze większym smutkiem niż pierwowzór.

Wtórni opowiadacze *Małej Syrenki* proponują podobne zakończenia dla 6- i 5-latków: ślub syrenki z księciem po pokonaniu wiedzmy przez króla mórz, wzięcie bohaterki od razu do nieba (bez transmutacji w córę powietrza i konieczności dalszych starań o duszę), beznadziejną przemianę w pianę morską bez szansy na dalsze życie²³ (najczęściej) czy śmierć od pierwszego promienia słońca po ślubie z inną („Gdy tylko dosięgły jej pierwsze promienie słońca, zapadła w wieczny sen. Do dziś śpi w morskich głębinach, zachowując ludzką postać, o której zawsze marzyła” (Brzezińska, Golisz 2012: 163))²⁴. Wersje dla 4-latków, redukujące całkowicie religię oraz dodające fabule przygodowej dynamiki²⁵, przedstawiają w finale nieprawdopodobne zbiegi okoliczności, sprowadzające ten psychologiczno-metafizyczny utwór do roli pretekstowej opowiadki-pouczenia dla niegrzecznego dziecka²⁶.

Dzikie łabędzie

Pomysł na napisanie tej baśni Andersen zaczerpnął z tradycji ludowej, czego świadectwem jest duże podobieństwo do zebranej przez braci Grimm opowieści *Sześć łabędzi*. Niemiecki wariant ludowej historii, w przeciwieństwie do duńskiego, nie zawiera żadnych odniesień do religii. *Dzikie łabędzie* to baśń rzadko parafrazowana. Częściej niż w zbiorach twórczo adaptujących Andersena występuje w antologiach z pełnymi tekstami trzech omówionych przekładów, a jako publikacja pojedynczej baśni niemal się nie pojawia²⁷. Tylko jedna adaptacja na trzy współcześnie wydane proponuje fabułę zbliżoną do pierwowzoru (wyd. Legra). Pozostałe dwie – jawna parafraza wydawnictwa Publicat oraz reklamująca się Andersenem na okładce Jedność – proponują nowe, wyzbyte treści religijnych warianty.

Dziewiętnastowieczny pierwowzór został zbudowany na schemacie bliskim opowieści hagiograficznej, której fabuła, pełna trudnych prób, wyrzeczeń i cierpienia, służy dowiedzeniu świętości głównej bohaterki. Pobożność Elizy potwierdzana jest przez słowa modlitewnika, a także cud przemiany na jej niewinnym ciele – zakłete przez macochę ropuchy stają się makami – będący zarazem metaforycznym triumfem sił boskich nad diabelskimi. Eliza nie ustaje w modlitwie, za co Bóg nagradza ją nawiedzeniem przez wróżkę-przewodniczkę duchową, która podaje sposób odczarowania braci. Eliza bez lęku

²² Parafrazy przemilczane tej baśni wydają: Jedność, Legra, Martel, Mea, Poddzięk-Raniowski i Spółka, Wilga, Zielona Sowa, natomiast parafrazy jawne: Olesiejuk, Publicat, Siedmioróg. Motyw duszy zachowano w publikacjach wyd. Olesiejuk i Wilga.

²³ Czasem przemiana w pianę morską, zgodna z uczciwie zawartą umową, przywodzi na myśl ciche samobójstwo: „Wspięła się na burłę i skoczyła w błękitną głębinę. Nikt nie spostrzegł, co się stało. Wszystko było jak przed chwilą: śpiewne okrzyki marynarzy, krzyk mew, wesoły śmiech młodych małżonków” (*Moja pierwsza...* 2004: 109).

²⁴ Kreację syrenki na topielicę przypomina nie tylko obraz ludzkiej postaci spoczywającej w morzu, ale i poprzedzająca scenę deklaracja niemal samobójcza: „Wolę nie żyć, niż żyć bez niego” (Brzezińska, Golisz 2012: 163).

²⁵ W scenie znalezienia syreny na plaży księżę oświadcza jej, że ma już narzeczoną i zaprasza na ślub (zatem się spóźniła).

²⁶ Np. „Zrozpaczona, wróciła nad morze i rzuciła się w fale. Utopiłaby się, gdyby nie to, że potężny wir zaniósł ją prosto do jaskini czarownicy. Ta ulitowała się nad dziewczyną i odwołała moc magicznego napoju” (Andersen 2001a: 38), „Zamiast nóg syrenka znów miała ogon. Powróciła więc do zamku swojego ojca, a księżcia widywała odtąd jedynie w snach” (Andersen 2001a: 40)

²⁷ Wyjątkiem jest zupełnie nowe, indywidualne wydanie tej baśni (Andersen 2017).

przyjmuje na siebie brzemień plecenia w bólu koszul, a za swe poświęcenie i niezłomność zostaje przez lud okrzyknięta świętą. Zdjęciu złego czaru z braci towarzyszy opis boskiego cudu: „rozszedł się zapach jak z milionów róż, bo każde polano w stosie wypuściło korzonki i gałązki” (Andersen 2006: 202-203).

W dwóch współczesnych adaptacjach kierowanych do odbiorcy 5-letniego próżno szukać jakiegokolwiek sceny modlącej się bohaterki. Ponadto, w propozycji katolickiej Jedności brak też lotu rodzeństwa ponad falami²⁸ oraz należącej do świata *sacrum* wróżki, którą zastępuje skrzat. Wersja Publicatu natomiast odrzuca koncepcję boskiej cudowności przemiany ropuch w maki – fakt ten tłumaczy się jako nieumiejętnie rzucony czar macochy, która została kiedyś wydalona ze szkoły magii.

Parafraza dziecięca – perspektywa wydawnicza i pedagogiczna

W ciągu ostatnich dwóch dekad wydano wiele baśni Hansa Christiana opowiedzianych z myślą o odbiorcy młodszym niż pozwalałby na to prosty przedruk gotowego przekładu. Chęć przedstawienia skomplikowanych Andersenowskich fabuł dzieciom w wieku przedszkolnym niesie ze sobą konieczność zastosowania szeregu uproszczeń, które prowadzą do otrzymania opowieści dostosowanej do rozwoju i umiejętności dziecka w poszczególnych latach życia. Główne mechanizmy uprzystępniania treści dla najmłodszych opierają się na eliminacji elementów uznanych za zbyt trudne i abstrakcyjne (1) lub smutne i traumatyczne (2).

Trudne i abstrakcyjne

Pierwszy z mechanizmów dotyczy rezygnacji z trudnych treści religijnych. Proces detrakcji przebiega w sposób zróżnicowany – od częściowej redukcji do całkowitego pominięcia sfery *sacrum*²⁹, w zależności od nastawienia wydawnictwa i wieku założonego odbiorcy. Tylko wydania pełnych przekładów baśni, adresowane do dziecka co najmniej 7-letniego, zawierają komplet motywów i wątków religijnych, w całym ich oryginalnym „nadmiarze”. W parafrazach dla dzieci przedszkolnych, pozbawionych siły sprawczej w postaci Boga, pojawia się konieczność dodania innego spoiwa dla zachowania kształtu znanej fabuły. Wtórni opowiadacze wprowadzają więc motywację nadnaturalną (magiczną) i naturalną, co często skutkuje zmianą sensu baśni i symbolicznej wymowy.

Wydaje się, że istnieją rozwiązania lepsze od omawianej praktyki, np. pozostawienie fabuły w niezmiennym kształcie i uprzystępnienie treści abstrakcyjnych w postaci ilustrujących je grafik. W *Królowej Śniegu* brak często ilustracji aniołów wspierających idącą w zamieci Gerdę, choć ich pomoc jest analogiczna do działania innych jej przyjaciół: gołębi czy rena i nie powinna być bardziej zadziwiająca od mówiących ludzkim głosem zwierząt. Podobnie w *Małej Syrence* – nawet w pełnych wydaniach baśni – wcale nie występują obrazy przedstawiające przemianę bohaterki w córę powietrza. Nie ulega wątpliwości, że grafika syrenki uśmiechniętej, wreszcie radosnej z powodu dołączenia do nowych sióstr oraz możliwości zdobycia duszy, o której tak marzyła, mogłaby pomóc dziecku uwierzyć w szczęśliwość zakończenia baśni – lepiej niż czynią to abstrakcyjne, trudno zrozumiałe w tym wieku zapewnienia autora³⁰.

Należy dodać, że istnieją także pozawydawnicze sposoby uprzystępniania trudnych treści. Rozwiązaniem ciekawszym od korzystania ze schematycznie zinfantylizowanych,

²⁸ Ta patetyczna scena to innowacja Andersena wprowadzona do znanego przekazu ludowego. Pełni funkcję jeszcze jednej próby religijnej, w której całe rodzeństwo dowodzi bycia godnym wsparcia Boga.

²⁹ Całkowicie zeświecczone utwory Andersena małym czytelnikom proponuje przede wszystkim wyd. Podsjedlik-Raniowski i Spółka.

³⁰ Caroline Sehested opowiada o rozmowie z 4-latką. Dziewczynka nie chciała słuchać bajki, która wydawała jej się straszna. Po przejrzeniu w książce pogodnych ilustracji uwierzyła w pozytywny przekaz opowieści i poprosiła, by jednak ją przeczytać. (Sehested 2012).

gotowych historii jest rozmowa z dzieckiem. Autorskie opowiadzenie przeczytanej uprzednio baśni pozwala zindywidualizować jej treść do potrzeb i wrażliwości emocjonalnej danego dziecka, a tym samym umiejętnie dawkować bodźce lękowe³¹.

Smutne i traumatyczne

Drugi z wydawniczych mechanizmów upraszczania tekstu dla najmłodszych dotyczy usuwania treści smutnych, traumatycznych. Maria Molicka (Molicka 2015: 94), mając na uwadze różnice rozwojowe w psychice dziecka, nawołuje do rozwagi w wyborze lektur, szczególnie poruszających tematy trudne, do których należy śmierć – częsty motyw w twórczości Hansa Christiana. Wydawniczym rozwiązaniem w prosty sposób eliminującym problematyczność tematu jest wykreślenie go i wprowadzenie pozytywnego zakończenia. Dowodzi to całkowitego niezrozumienia twórczości Duńczyka, o którym Wisława Szymborska trafnie pisze w *Lekturach nadobowizkowych*: „Andersen traktował dzieci poważnie. Mówi im nie tylko o radosnej przygodzie życia, ale i o jego niedolach, zgryzotach i nie zawsze zasłużonych klęskach. (...) Andersen miał odwagę pisać baśnie o smutnym zakończeniu” (Szymborska 2015: 94).

Wraz z postępującą detabuizacją³² coraz częściej mówi się dziś, że dzieci z tematami trudnymi trzeba zapoznawać, kiedyś bowiem i tak mogą się z nimi zderzyć, np. ze śmiercią członka rodziny lub domowego zwierzątka czy – choć przypadkowo – w internecie bądź telewizji. Przykładem nieumiejętnego osvajania z tematem śmierci jest współczesna praktyka parafrazowania *Małej Syrenki*. Dzieciom najczęściej proponuje się zakończenie z zachowanym motywem śmierci, lecz wyzbyte równoważącą konsolacji religijnej. To wydawnicze rozwiązanie, mające na celu eliminację trudnych, abstrakcyjnych treści, stoi w sprzeczności z założeniem redukcji treści smutnych, mogących wywoływać w dziecku lęk czy nawet prowadzić do traumy. Brak przeistoczenia w inny byt czyni bowiem śmierć bohaterki tylko bardziej przygnębiającą.

Prawidłowo interpretowane baśnie Andersena, jak zauważa Aleksandra M. Korczak, są przydatne w tanatopedagogice – właśnie ze względu na optymistyczny sposób mówienia o śmierci będącej przejściem do innego rodzaju egzystencji oraz metaforyczne pokazanie samego życia jako cyklu przemian (Korczak 2017: 351). Tak odczytywanym baśniowym odpowiednikiem wędrówki dusz lub nieustannej wymiany komórek w żywym ciele jest ciąg metamorfoz małej syrenki (syrena – człowiek – córka powietrza), który nie musi być wcale odczuwany jako smutny, a tym samym dla dziecka traumatyczny.

Uwagi końcowe

Zaprezentowana analiza pozwala dostrzec różnice między Andersenowskimi pierwowzorami a ich parafrazami we współczesnych wydaniach dla dzieci przedszkolnych. Pierwszym mechanizmem uprzystępniania treści jest redukcja elementów trudnych i abstrakcyjnych, co w praktyce oznacza pominięcie tematyki religijnej. Publikacje dla dzieci przedszkolnych przedstawiają Andersena niemal wyłącznie jako autora trzymających w napięciu opowieści przygodowych – nie metafizycznego pisarza zorientowanego na nauczanie bliskie kaznodziejkiemu. Drugi mechanizm upraszczania baśni dotyczy usuwania elementów smutnych i traumatycznych. Należą do nich sceny uznane za okrutne oraz tematy tabu (w tym śmierć). Jak pokazuje praktyka wydawnicza, całkowita detrakcja

³¹ Dzieci w wieku 4-6 lat rozwijają się w bardzo różnym tempie, dlatego nawet w przedszkolach brak ustalonego kanonu lektur. Niektóre dzieci lubią straszne opowieści – przykładem jest wspomnienie z dzieciństwa Marka Niedźwieckiego, który czytał *Królową Śniegu* „No właśnie po to, żeby się bać! Uwielbiałem to uczucie” (*Baśnie: dla dorosłych i dla dzieci...* 2012: 73).

³² Świadectwem tego jest wykwit publikacji poruszających tematy trudne (jak choroby dziecięce, depresja, przemoc w rodzinie, związki partnerskie, wojny etc.), które wydaje Media Rodzina, Czarna Owca, EneDureRabe, Kwiaty Orientu czy Fundacja ING Dzieciom.

treści religijnych, bez dodatkowych przekształceń fabuły, nie pozwala na pełną eliminację smutku z opowieści.

Rozbieżność między pedagogicznymi założeniami w przystosowywaniu utworów dla najmłodszych a dostępnymi w księgarniach parafrazami każe myśleć o dodatkowym czynniku wydawniczym – innym niż troska o prawidłowy rozwój psychiczny dziecka przy jednoczesnej chęci popularyzacji Andersena – względzie ekonomicznym. Analizowane wydania realizują wyznaczniki dobrze sprzedającego się produktu: „prosty, łatwo dostępny, (...) określony tematycznie, interesujący i zabawny” (Oscar 2012: 109). Dominacja materiału ilustracyjnego nad tekstowym, dopisywanie happy endów i redukcja treści religijnych, które skutkiem laicyzacji społeczeństwa mogłyby łatwo zostać odrzucone, to wydawniczy przepis na otrzymanie baśni kupowanych chętnie i trafiających do każdego: dzieci małych i dużych, wierzących i niewierzących w Boga. Różnicowanie jakości i ilości tekstu to dodatkowy chwyt marketingowy mający zachęcić rodzica do kilkakrotnego zakupu tytułu, rzekomo lepiej dostosowanego do potrzeb starszego dziecka.

Powszechna praktyka parafrazowania³³ baśni dla najmłodszych potwierdza zakończony już „proces zamykania Andersena w dziecięcym pokoju” (Sochańska 2006: 464). Infantyilizacja treści i coraz rzadsza recepcja pełnych wersji utworów³⁴ wpływają na zapomnianie o przekazie właściwym, kierowanym do założonego przez Hansa Christiana dojrzałego odbiorcy. O wielu opowieściach Andersena można mówić jako satyrach na dorosłość, a jego kpina z „dorosłego spętanego konwenansem, próżnego, hołdującego głupocie, mamonie, ambicjom” (Sochańska 2006: 474) przypomina uwielbianego, przecież nie tylko przez dzieci, *Małego Księcia* A. de Saint-Exupéry’ego. Silne nasycenie pierwiastkiem religijnym (wyrażonym w łatwo odczytywalnej warstwie symbolicznej) połączone z baśniową kreacją świata budzi natomiast skojarzenie z cyklem C. S. Lewisa: *Opowieści z Narnii*³⁵.

Świadomość czytelnicza na temat baśni Andersena może się jeszcze zmienić dzięki poświęconym mu wieloletnim badaniom interdyscyplinarnym oraz popularyzacji przekładu Bogusławy Sochańskiej przez wydawnictwa Media Rodzina i Tako. Wzrost dostępności tego dobrego tłumaczenia, prezentowanego w bogato ilustrowanych publikacjach dla dzieci, daje nadzieję na spadek czytelnictwa parafraz podpisanych tylko nazwiskiem Andersena, których dotąd na rynku książki dziecięcej nie brakowało.

³³ Do wydawnictw parafrazujących jawnie Andersena należą m.in.: wyd. Olesiejuk, Publicat, Siedmioróg. Parafrazy przemilczane publikują m.in.: wyd. Jedność, Legra, Martel, Mea, Podsiadlik-Raniowski i Spółka, Wilga, Zielona Sowa.

³⁴ Do wydawnictw publikujących pełne teksty baśni należą m.in.: wyd. Media Rodzina, Siedmioróg, Świat Książki, Tako, Zielona Sowa, Znak Emotikon.

³⁵ Co ciekawe, mimo niezwyklej poczytności seria ta nie jest przerabiana na użytek dziecka przedszkolnego, a redukcje aluzji do religii nie jest popularną praktyką przy jej wydawaniu.

Bibliografia

- ANDERSEN, H.Ch. (2003). *Baśnie dla dzieci* (opow. D. Wróbel). Poznań: Podsjedlik-Raniowski i Spółka.
- ANDERSEN, H.Ch. (2001a). *Baśnie dla najmłodszych* (opow. D. W.). Poznań: Podsjedlik-Raniowski i Spółka.
- ANDERSEN, H.Ch. (2006). *Baśnie i opowieści* (przeł. B. Sochańska), t. 1. Poznań: Media Rodzina.
- ANDERSEN, H.Ch. (2015). *Baśnie znane i nieznanne* (oprac. V. Parker, tłum. S. Stodulski). Kielce: Jedność.
- ANDERSEN, H.Ch. (2017). *Dziki łabędzie* (tłum. B. Sochańska, red. M. Bosacka). Toruń: Tako.
- ANDERSEN, H.Ch. (2001b). *Królowa Śniegu i inne bajki* (opow. J. Gutry). Warszawa: Mea.
- ANDERSEN, H.Ch. (2009). *Najpiękniejsze baśnie Andersena* (opow. M. Chamów). Kraków: Legra.
- Baśnie Andersena. Nowe szaty cesarza i inne opowieści (2004) (opow. D. Wróbel), Poznań: Podsjedlik-Raniowski i Spółka.*
- Baśnie: dla dorosłych i dla dzieci wybrał Program Trzeci (Andersen, Grimm) (pomysł i red. M. Nogaś, Program Trzeci Polskiego Radia). Kraków: Znak.*
- BRZEZIŃSKA, R., Golisz, M. (red.) (2012). *Baśnie i legendy. Najpiękniejsze opowieści*. Kalisz: Martel.
- JASTRZĘBSKA-GOLONKA, D. (2007). *Kraina szczęśliwości, czyli wątki religijne w wybranych baśniach Hansa Christiana Andersena* (s. 165–178). W: A. Lewińska, M. Chmiel (red.), *Język – Szkoła – Religia*. Pelplin: Wydawnictwo Bernardinum.
- KALUS, A. (2006). *Rozwój psychiczny dzieci a recepcja treści religijnych* (s. 51–64). W: D. Krok, S. Pawiński (red.), *Język przekazu religijnego. Perspektywa psychologii i homiletyki*. Opole: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego.
- KORCZAK, A.M. (2017). *Z kwiatu w pył. Przeobrażenia ontologiczne w wybranych baśniach Hansa Christiana Andersena jako pedagogika śmierci w ujęciu Józefa Binnebesela* (s. 347–354). W: H. Ratuszna, M. Wiśniewska, V. Wróblewska (red.), *Andersenowskie inspiracje w literaturze i kulturze polskiej*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- KULAKOWSKA-LIS, J. (2017). *Kształt edytorski wybranych baśni Hansa Christiana Andersena* (s. 215–232). W: H. Ratuszna, M. Wiśniewska, V. Wróblewska (red.), *Andersenowskie inspiracje w literaturze i kulturze polskiej*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- KURZEJA, B. (2015). *Czy bohater baśni może być zbawiony? Wokół motywów eschatologicznych w wybranych opowieściach J. Ch. Andersena*, „Literatura Ludowa” nr 3, s. 19–28
- ŁYSY, H. (2006). *Język przekazu religijnego w kaznodziejstwie dla dzieci* (s. 91–102). W: D. Krok, S. Pawiński (red.), *Język przekazu religijnego. Perspektywa psychologii i homiletyki*. Opole: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego.
- MICHULKA, D., Leszczyńska-Niedrygós, K. (2017). *Stąpając po ostrzu noża! Mała syrenka H. Ch. Andersena jako szkolna lektura. Rozumienie – doświadczenie – emocje* (s. 327–346). W: H. Ratuszna, M. Wiśniewska, V. Wróblewska (red.), *Andersenowskie inspiracje w literaturze i kulturze polskiej*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

Moja pierwsza księga bajek (2004) (opow. M. Derwich, A. Krzyżaniak, B. Szczęśniak). Wrocław: Siedmióróg.

MOLICKA, M. (2012). *Terapeutyczne oddziaływanie literatury* (s. 9–18). W: B. Sochańska, J. Czechowska (red.), *Tabu w literaturze i sztuce dla dzieci*. Poznań: Media Rodzina.

OGŁOZA, E. (2014). *Wokół opowieści Hansa Christiana Andersena. O radości czytania*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

OSCAR, K. (2012). *Dzieci nie rozumieją ironii!* (przeł. D. Rozmarynowska) (s. 105–119). W: B. Sochańska, J. Czechowska (red.), *Tabu w literaturze i sztuce dla dzieci*. Poznań: Media Rodzina.

RATYŃSKA, H. (1988). *Rola książki i czasopisma w wychowaniu przedszkolnym* (s. 221–255). W: S. Frycie, I. Kaniowska-Lewańska (red.), *Kultura literacka w przedszkolu*, cz. 1. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.

SAWICKI, S. (1980). *Sacrum w literaturze*, „Pamiętnik Literacki”, t. 71, nr 3, s. 169–182

SEHESTED, C. (2012). *Tabu w książkach z obrazkami. O rozmawianiu z dziećmi na temat książek* (przeł. J. Hald) (s. 19–27). W: B. Sochańska, J. Czechowska (red.), *Tabu w literaturze i sztuce dla dzieci*. Poznań: Media Rodzina.

Skarbnica baśni. Najpiękniejsze opowieści dla dzieci (2006) (opow. M. Przewoźniak, J. Sokół, A. Sójka). Poznań: Publicat.

SOCHAŃSKA, B. (2006). *Andersen w Polsce*. W: H. Ch. Andersen, *Baśnie i opowieści* (przeł. B. Sochańska), t. 3. Poznań: Media Rodzina.

SZYMBORSKA, W. (2015). *Wszystkie lektury nadobowiązkowe*. Kraków: Znak.

MICHALINA JAWORSKA

BETWEEN THE PROTOTYPE AND THE ADAPTATION: A PLOT ANALYSIS OF THE CONTEMPORARY EDITIONS OF HANS CHRISTIAN ANDERSEN'S FAIRY TALES - TRANSFORMATIONS OF THE RELIGIOUS CONTENT

Hans Christian Andersen's fairy tales, for years regarded as children's literature classics, remain unknown even among the most committed readers. This is indicated by the results of a survey I conducted on the knowledge of the content of Andersen's most popular works. The answers of the parents of preschool children have prompted me to analyze the latest publications including the writer's stories. The article presents my conclusions drawn from the comparison of contemporary editions of fairy tales for children with their prototypes in terms of the occurrence of differences in the plot, especially the presence of the religious content, often overlooked today. The criterion for the selection of the sources, which include 32 Polish books by 14 different publishers, was the date of publication (after 2000) and the requirement to include at least one of the following stories: "The Snow Queen" (22 texts), "The Little Mermaid" (18 texts) or "The Wild Swans" (9 texts). The analysis has enabled indicating certain tendencies in the way changes were introduced to the stories in the editions of the fairy tales for 4-, 5- and 6-year-olds. It has also highlighted the problem of open paraphrasing. The second part of the article contains reflections on simplifying fairy tales for children's use and methods of removing content considered too difficult and abstract or sad and traumatic. The article concludes with an evaluation of this phenomenon from a pedagogical-psychological and publishing perspective.